

Steve PATRICK
przedkład
i adaptacja: Jacek Biniak

31 (5)

~~40~~

" J O H N Y "
=====
/Humoreska amerykańska/

/Efekt pleneru, ptaszki, atmosfera parku/

Osoby: narrator, starszy mężczyzna, Johnny, Chłopak.

Narrator: Słowiki śpiewały. Johnny wzdychał: - "Mary, Mary" -
i kreślił serce obcasem na piasku. Księżyc był okrągły
i czerwony jak usta Mary. Kamasze zaskrzypiały po piasku
i za chwilę starszy mężczyzna, niosący na grzbiecie worek,
przysiadł się koło Johnny na ławeczce.

Starszy mężczyzna: ~~Gdyż pan nosi ołów~~ Ten worek jest strasznie ciężki ...

Johnny: Czy pan nosi ołów na przechadzkę ?

Starszy m.: Ołów !? O, nie ! Mam w nim złote dolary. Proszę, niech
pan popatrzy ...

/Otwiera worek, wkłada rękę i przesypuje
w dłoni monety - efekt brzęczenia/

Narrator: Słowiki śpiewały jeszcze piękniej, a księżyc był
okrągły jak moneta. Po chwili starzec wstał i usiłował

założyć sobie worek na plecy. Wtem spoza różanych krzewów wyszedł chłopiec ...

Chłopak: Mogę panu pomóc ?

Starszy m. /śmiejąc się/ - Obawiam się żółtodziobie, że go nawet nie podniesiesz.

Chłopak: Zakładam się o dwadzieścia dolarów, że obiegnę z nim trzy razy cały park.

St.męż.: Przyjmuję zakład !

/Chłopak bierze worek i odbiega/

Johny: /ze zdziwieniem/ - Pobiegł ... /do starszego mężczyzny/ Człowieku, ten chłopiec nigdy nie wróci z workiem.

St.męż.: Na pewno wróci !

Johny: Jak noc jest ciemna, jestem pewny, że nie wróci.

St.męż.: Założmy się o sto dolarów !

Johny: Zgoda !

St.Męż.: Połóż pan sto dolarów na ławkę.

Narrator: Johny pomyślał sobie w tej chwili o ~~domku~~ ^{domku} ~~domku~~ który Mary pragnie mieć w Michigan i policzył, że za wygrane pieniądze będzie mógł ten domek kupić.

Wtem przybiegł chłopiec z workiem na grzbiecie.

Chłopak: /Krzyczy z daleka/ - Wygrałem zakład ! Wygrałem ! ...

St. Mężcz.: Rzeczywiście chłopcze ... Proszę - oto trzydzieści dolarów, płacę na rękę - zgodnie z umową.

/Do Johnny/ No i przykro mi, drogi panie, ale te sto dolarów z ławki powąduje do mojego portfela ...

/Przerywnik muzyczny z efektów/

~~Chłopak: Tatusiu, założył się ?~~

~~St. mężczyzna.: Oczywiście, jak zwykle. Popatrz - nowa studolarówka ...~~

No - spisałeś się ... Masz pięćdziesiąt ^{dolarów} ...

/wzdychając/ - Jak pięknie śpiewają słowiki ...

Ech ... chodź synku, zajrzemy jeszcze do innego parku ...

/ M U Z Y K A /